

WIADOMOSCI Z MIASTA  
1  
WIADOMOSCI RADIOWE

Nr.49 - dn.26.VIII.1944 r. g.18.00

-----  
DZIS - SWIETO MATKI BOSKIEJ CZESTOCHOWSKIEJ.  
-----

"Wszelka siła materialna bez duchowych wartości Bożych może osiągnąć czasowe sukcesy, ale zwycięstwa ostatecznego nigdy. Dowodem tego jest wróg nasz, którego przemoc, na brupalnej, barbarzyńskiej sile zbudowana dziś rozpada się zanieleniając butą zuchwałą w klęskę ostateczną. Tę klęskę ostateczną wroga przyspieszyć musimy i my - żołnierze Polski krwawiącej, ale zwycięskiej, przyspieszyć musimy, mobilizując wszystkie siły nasze materialne i duchowe. Jak ongiś w załowie szwedzkiej ratunek i zwycięstwo przyszło z Jasnej Góry od Bożej Matki Częstochowskiej, Królowej Polski, tak i dziś zmobilizować nam trzeba wszystkie siły pod Jej przenożnym hetmaństwem." - Z Apelu do Żołnierza Księdza Dziakana Warszawskiego Okręgu AK.

-----  
KOMENTATORZY BRYTYJSCY O SUKCESACH WE FRANCJI I DECYZJI RUMUNII.  
-----

Radio brytyjskie /BBC/ tak komentuje kapitalną zmianę sytuacji na Bałkanach:

"Decyzja Rumunii zerwania przymierza z Niemcami i podjęcia z nimi walki to wielka klęska Hitlera. Wskazuje to, już nie można lepiej jak satelici Niemców ocenić ich szanse w tej wojnie. Jest to także olbrzymia klęska propagandy niemieckiej.

Rumunia zrozumiała, że jeśli ma uratować to, co jeszcze jest do uratowania, musi zerwać z Niemcami i to jak najszybciej. Bułgaria i Finlandia, których rządy rozpoczęły już rozmowy z aliantami, wkrótce pójdą w jej ślady. Utrata przez Niemcy rumuńskich złóż naftowych, to dla nich katastrofa gospodarcza pierwszej jakości, zwłaszcza, że już od miesięcy inne ich złoża i inne rafinerie bombardowane były przez lotnictwo sprzymierzonych. Z utratą Ploesti tracą oni 3 mil. ton ropy naftowej, t.j. 1/5 całkowitego jej zapotrzebowania. Przez odpadnięcie Rumunii od Niemiec armia rosyjska utrzymuje prawie natychmiastowe połączenie z armią marsz. Tite i armią bułgarską. Wszystko to oznacza całkowitą utratę panowania Niemców w Europie południowo-wschodniej. Jeśli - już w najbliższej przyszłości żołnierze niemieccy zdolają wydostać się z Rumunii, Bułgarii, Jugosławii, Grecji i Albanii, uważać się będą mogli za szczęśliwych. Krótco mówiąc, dla armii gen. Malinowskiego i Tołbukina otworzy się szeroko wrota do Europy środkowej, głównie na Węgry i Czechosłowację.

W 1918 roku początkiem katastrofy Niemiec była kapitulacja Bułgarii. Dziś kapitulacja Rumunii - wraz z ciętami, zadawanymi Niemcom od zachodu, południa i wschodu - zwiastuje ich koniec. Katastrofa Niemiec jest pewna!

Komentator wojskowy radia brytyjskiego /BBC/, gen. Sir WALTER KIRK oświetla sytuację we Francji:

"Cztery tygodnie temu wyraziłem zdanie, że nie tak bardzo nie odpowiadało by nam, jak to gdyby Niemcy zechcieli przyjąć bitwę w Normandii. O nie nam przecież bardziej nie szło, jak o to, aby nie musieć szukać ich po całej Francji, lecz by mieć ich jako cel "ustabilizowanych". Uwolnienie Paryża koronuje ten mistrzowski plan, przeprowadzany silnym uderzeniem wojsk brytyjskich i kanadyjskich na lewy skrzydło, a amerykańskich na prawym - z ich późniejszym manewrem, oskrzydlającym Niemcy od południa i wschodu. Oswobodzenie Paryża i blisko połowy Francji, ale przede wszystkim prawie całkowite rozbitcie armii niemieckiej, to sukcesy ostatnich dni; prawdziwie wielkie.

Nie jeden zapyta się, dlaczego von Kluge tak długo trzymał się w Normandii, t.j. dlaczego nie próbował wycofać się wtedy, kiedy jeszcze miał duże szanse? - Mam wrażenie - stwierdza brytyjski komentator - że główną przyczyną była chęć Hitlera ocalenia, za wszelką cenę, baz "latających bomb". Bomby te miały odegrać znaczną rolę: miały wznieść przestroch



ASIA IN THE HISTORY OF THE WORLD

SECRET

1871

1905-1906 1907-1908 1909-1910 1911-1912 1913-1914 1915-1916 1917-1918 1919-1920 1921-1922 1923-1924 1925-1926 1927-1928 1929-1930 1931-1932 1933-1934 1935-1936 1937-1938 1939-1940 1941-1942 1943-1944 1945-1946 1947-1948 1949-1950 1951-1952 1953-1954 1955-1956 1957-1958 1959-1960 1961-1962 1963-1964 1965-1966 1967-1968 1969-1970 1971-1972 1973-1974 1975-1976 1977-1978 1979-1980 1981-1982 1983-1984 1985-1986 1987-1988 1989-1990 1991-1992 1993-1994 1995-1996 1997-1998 1999-2000 2001-2002 2003-2004 2005-2006 2007-2008 2009-2010 2011-2012 2013-2014 2015-2016 2017-2018 2019-2020 2021-2022 2023-2024 2025-2026 2027-2028 2029-2030 2031-2032 2033-2034 2035-2036 2037-2038 2039-2040 2041-2042 2043-2044 2045-2046 2047-2048 2049-2050 2051-2052 2053-2054 2055-2056 2057-2058 2059-2060 2061-2062 2063-2064 2065-2066 2067-2068 2069-2070 2071-2072 2073-2074 2075-2076 2077-2078 2079-2080 2081-2082 2083-2084 2085-2086 2087-2088 2089-2090 2091-2092 2093-2094 2095-2096 2097-2098 2099-2100 2101-2102 2103-2104 2105-2106 2107-2108 2109-2110 2111-2112 2113-2114 2115-2116 2117-2118 2119-2120 2121-2122 2123-2124 2125-2126 2127-2128 2129-2130 2131-2132 2133-2134 2135-2136 2137-2138 2139-2140 2141-2142 2143-2144 2145-2146 2147-2148 2149-2150 2151-2152 2153-2154 2155-2156 2157-2158 2159-2160 2161-2162 2163-2164 2165-2166 2167-2168 2169-2170 2171-2172 2173-2174 2175-2176 2177-2178 2179-2180 2181-2182 2183-2184 2185-2186 2187-2188 2189-2190 2191-2192 2193-2194 2195-2196 2197-2198 2199-2200 2201-2202 2203-2204 2205-2206 2207-2208 2209-2210 2211-2212 2213-2214 2215-2216 2217-2218 2219-2220 2221-2222 2223-2224 2225-2226 2227-2228 2229-2230 2231-2232 2233-2234 2235-2236 2237-2238 2239-2240 2241-2242 2243-2244 2245-2246 2247-2248 2249-2250 2251-2252 2253-2254 2255-2256 2257-2258 2259-2260 2261-2262 2263-2264 2265-2266 2267-2268 2269-2270 2271-2272 2273-2274 2275-2276 2277-2278 2279-2280 2281-2282 2283-2284 2285-2286 2287-2288 2289-2290 2291-2292 2293-2294 2295-2296 2297-2298 2299-2300 2301-2302 2303-2304 2305-2306 2307-2308 2309-2310 2311-2312 2313-2314 2315-2316 2317-2318 2319-2320 2321-2322 2323-2324 2325-2326 2327-2328 2329-2330 2331-2332 2333-2334 2335-2336 2337-2338 2339-2340 2341-2342 2343-2344 2345-2346 2347-2348 2349-2350 2351-2352 2353-2354 2355-2356 2357-2358 2359-2360 2361-2362 2363-2364 2365-2366 2367-2368 2369-2370 2371-2372 2373-2374 2375-2376 2377-2378 2379-2380 2381-2382 2383-2384 2385-2386 2387-2388 2389-2390 2391-2392 2393-2394 2395-2396 2397-2398 2399-2400 2401-2402 2403-2404 2405-2406 2407-2408 2409-2410 2411-2412 2413-2414 2415-2416 2417-2418 2419-2420 2421-2422 2423-2424 2425-2426 2427-2428 2429-2430 2431-2432 2433-2434 2435-2436 2437-2438 2439-2440 2441-2442 2443-2444 2445-2446 2447-2448 2449-2450 2451-2452 2453-2454 2455-2456 2457-2458 2459-2460 2461-2462 2463-2464 2465-2466 2467-2468 2469-2470 2471-2472 2473-2474 2475-2476 2477-2478 2479-2480 2481-2482 2483-2484 2485-2486 2487-2488 2489-2490 2491-2492 2493-2494 2495-2496 2497-2498 2499-2500 2501-2502 2503-2504 2505-2506 2507-2508 2509-2510 2511-2512 2513-2514 2515-2516 2517-2518 2519-2520 2521-2522 2523-2524 2525-2526 2527-2528 2529-2530 2531-2532 2533-2534 2535-2536 2537-2538 2539-2540 2541-2542 2543-2544 2545-2546 2547-2548 2549-2550 2551-2552 2553-2554 2555-2556 2557-2558 2559-2560 2561-2562 2563-2564 2565-2566 2567-2568 2569-2570 2571-2572 2573-2574 2575-2576 2577-2578 2579-2580 2581-2582 2583-2584 2585-2586 2587-2588 2589-2590 2591-2592 2593-2594 2595-2596 2597-2598 2599-2600 2601-2602 2603-2604 2605-2606 2607-2608 2609-2610 2611-2612 2613-2614 2615-2616 2617-2618 2619-2620 2621-2622 2623-2624 2625-2626 2627-2628 2629-2630 2631-2632 2633-2634 2635-2636 2637-2638 2639-2640 2641-2642 2643-2644 2645-2646 2647-2648 2649-2650 2651-2652 2653-2654 2655-2656 2657-2658 2659-2660 2661-2662 2663-2664 2665-2666 2667-2668 2669-2670 2671-2672 2673-2674 2675-2676 2677-2678 2679-2680 2681-2682 2683-2684 2685-2686 2687-2688 2689-2690 2691-2692 2693-2694 2695-2696 2697-2698 2699-2700 2701-2702 2703-2704 2705-2706 2707-2708 2709-2710 2711-2712 2713-2714 2715-2716 2717-2718 2719-2720 2721-2722 2723

THE UNIVERSITY OF CHICAGO

1875

1870

1920

1870

100

1875

1875

98

This image shows a blank, aged, light brown paper cover or endpaper of a book. The paper has a textured, slightly mottled appearance with some minor discoloration and small dark spots, characteristic of old paper. There is no text or other markings on the surface.

*[Faint, illegible handwriting on a horizontal line]*

100

1875

*[Faint, illegible handwritten text]*

1891

1870

10. 11. 1918

1941-1942

1875

100

170

OS 111



wśród naszej ludności cywilnej, a wskutek tego zmusić rząd brytyjski do czołowego ataku na Pas de Calais, t.j. na część wybrzeża Francji najsilniej przez Niemców bronioną. Plan niemiecki nie udał się, a skutki strategii Hitlera są takie, że resztkom armii niemieckiej na zachodzie grozi ostateczna zagłada, jeśli nie nad Sekwaną, to dalej na wschodzie; jeżeli bowiem Amerykanie czynić będą nadal takie postępy, jak dotychczas, to okrążenie grozi Niemcom w całej Francji północno-zachodniej. Na południu początkowe sukcesy są zupełnie nadzwyczajne. Od Włoch i Niemiec dzielą naszą 7-mą armię Alpy, dochodzące aż po Belfort, /odległy od Marsylii o jakieś 640 km./. Jeśli więc 7-ma armia chce nadszarpnąć na czas z ostatecznym wykończeniem Niemców na północy - musi się śpieszyć."

#### ALIANCI UŻYWAJĄ NOWEJ BRONI WE FRANCJI.

Alianci używają obecnie we Francji nowego typu miotacza płomieni. W użyciu są w tej chwili 3 typy tych miotaczy: "Boja", aparat ręczny, wyrzucający ciecz palącą na odległość 50 mtr.; "Osa" - montowany na samochodzie, atakujący nieprzyjaciela na odległość 150 mtr.; "Krokodyl" wbudowany na ciężkim czołgu, służący do walk na duży dystans.

#### Z MIASTA.

##### 18 DNI Z NIEMCAMI W "CAFE CLUBIE".

Według relacji kobiety - zakładniczki.

Dnia 3 sierpnia Niemcy ewakuowali przymusowo ludność z wielu domów podpalonych przez siebie i z niektórych niepalących się, ale położonych bliżej linii walki w Alejach Jerozolimskich i na Nowym Świecie. Wyrzuconych skupiono w piwnicach Muzeum Narodowego, skąd po dwóch dniach zwolniono większość kobiet zatrzymując mężczyzn. Nasza informatorka, kobieta - żołnierz AK po zwolnieniu z Muzeum wróciła do piwnic domu Nowy Świat 15, gdzie mieszkała uprzednio. Dom był całkowicie obsadzony przez Wehrmacht - wraz z mieszczącą się w narożniku kawiarnią "Cafe Club". Dnia 6-go sierpnia w niedzielę, ze wszystkich obecnych w tym domu Polaków zatrzymano tylko 12 kobiet - mężczyzn zaś pognano alejami Jerozolimskimi w kierunku Dworca Głównego wraz z częścią mężczyzn wyprowadzonych z podziemi Muzeum Narodowego.

Dla kobiet pozostawionych Cafe Clubie zaczęły się ciężkie dni monotonicznej pracy w kuchni, przy sprzątaniu. Odcięte od wszelkich wiadomości ze świata, nie wiedząc co dzieje się w pozostałych częściach miasta, domyślały się tylko - sądząc po widocznych łunach i niustajacej kanonadzie - rozmiarów walk i zniszczeń stolicy. Załoga Cafe Clubu - 60 Wehrmachtowców z oficerem - w porozumieniu z obsadą BGK szachowała ogniem z ckm-ów ustawionych za ścianą z worków z piaskiem w pawilonie i na tarasie kawiarni - Aleje Jerozolimskie w kierunku Brackiej i Marszałkowskiej. Żołnierze odnosili się do zakładniczek nieźle. W rozmowach z nimi początkowo wykpiwali powstanie, mówili o złym uzbrojeniu Polaków i szaleństwie, na które się odważyła Warszawa. Nie rozumieli zupełnie, jaki jest cel powstania. Bezmądrzy konsumenci hitlerowskiej propagandy, wyrażali przeświadczenie że przecież Polakom tak dobrze było w Warszawie. W rozmowach z naszymi zakładniczkami, niektórym z nich otworzyły się oczy. Przyznawali, że na naszym miejscu też by się bili. Bezmądrze roboty w mundurach - działali na rozkaz z precyzją i stałością maszyny, jawnie stwierdzając poza służbą, że mają wszystkiego dosyć i że nie wiedzą tylko jak z tym się uporać. Niektórzy z nich martwili się, że nie udał się zamach na Hitlera, bo gdyby generałowie objęli władzę - cały Wehrmacht rzuciłby broń, a tak każdy się boi zrobić to pierwszy, bo go rozstrzelają. Obecni pośród żołnierzy weterani wielu pól bitew w Europie, między innymi doświadczeni żołnierze z walk z partyzantami w Jugosławii, przyznawali po kilkunastu dniach, że "w Warszawie jest ciężko".

W odpowiedzi na bardziej drażliwe pytania posługiwali się Niemcy propagandowymi szablonami ze szkoły Goebbelsa. Widać było, że wieloletnia



*[The page contains extremely faint, illegible text, likely bleed-through from the reverse side. The text is arranged in several paragraphs across the page.]*



tresura przyćmiła w nich zdolność samodzielnego myślenia. Np. na pytanie jak mogą w tak barbarzyński sposób palić Warszawę - odpowiadali z prostotą, w której nie wiadomo co górowało - cynizm czy bezryślność, że to "nie nie szkodzi, bo przecież Berlin, Hamburg, Kolonia - są także w gruzach".

Kilku znajdujących się pośród obsady Cafe Clubu żołnierzy pochodzenia ze Śląska i Prus Wschodnich zwierzali się z zaufaniem zakładniczkom, że czują się też Polakami, gdy tylko mogą strzelają w powietrze zamiast do powstańców, a przy najbliższej okazji zbiegną na polską stronę.

Niechętnie ruszali się Niemcy z Cafe Clubu poza budynek. Komunikowali się swobodnie z BGK, położonym naprzeciwko, mieli kontakt przez tunel kolejowy z tworcem głównym /od wylotu z ul. Smolnej/, aprowidowani byli i zapatrywni w broń i amunicję raz na kilka dni od strony Mostu Poniatowskiego. Żywności zresztą w spiżarniach kawiarni było dosyć. Gdy natomiast przyszło wydać się nieco bardziej poza budynek, czynili to z wyraźną niechęcią, a najdłuższą przebywaną przez siebie zazwyczaj trasę, do Muzeum Narodowego, przebywali zwykle biegiem, wracając zmęczeni i wystraszeni - mimo swej wi- docznej, olbrzymiej przewagi sił na tym właśnie odcinku.

Dnia 22 sierpnia obsada Cafe Clubu odeszła na front. Przybyło 35-ciu nowych Niemców, w tym jeden podporucznik. Życie płynęło "normalnie" - nie nie zdawało się rokować bliskiego końca tej bazy. W czwartek, 24 sierpnia, kobiety pracujące w kuchni w suterynie usłyszały wyraźny stukot w odległych piwnicach - przebijanie muru. Usłyszeli to i Niemcy. Chcąc zapobiec niebez- pieczeństwu dopuszczenia do zrobienia podkopu w niewiadomym miejscu i cza- sie - założyli w ścianie piwnicy minę, której wybuch miał - wyjaśnić sytua- cję. Tymczasem wybuch miny przyniósł im więcej szkody niż pożytku, zdenolo- wał część urządzeń piwnicznych kawiarni i wyrwał wprawdzie dziurę do sąsied- nich piwnic - pustych jednak i nieczynnych nie zdradzających niedalekiej blis- kości oddziałów AK. Wczoraj, 25 sierpnia, po piątej rano żołnierze AK nie- spodziewanie - po cichu - opanowali podwórze domu od strony Nowego Świata i nie korzystając z żadnych podkopów, na co byli nastawieni Niemcy, zbiegli- szy po schodach do piwnicy łączącej się z kuchnią kawiarni - wtargnęli do niej niespodziewanie. Polki obecne w kuchni powitały przybyszów okrzykiem radości i ulgi. Trzech znajdujących się tam Niemców poddało się. Jednocześnie druga grupka naszych żołnierzy dostała się innym wejściem do parterowej sali kawiarnianej. Obecni tam Niemcy byli w pełni zaskoczeni. Do uszu zakładniczek, skupionych w piwnicy dobiegł krzyk przerażenia Niem- ców, potem strzały z jednej, następnie już z obu stron. Część Niemców pad- ła na miejscu zabita i ranna, część zdołała uciec wewnątrznymi schodami na I piętro i tam zabarykadowawszy się - próbować obrony. Oddział AK nie wi- dząc innych możliwości na szybkie wykurzenie nieprzyjaciela zdecydował się na podpalenie lokalu. W kłębach dymu i płomieniach ognia pozostali odcięci Niemcy, skazani na zagładę, podczas gdy zakładniczki, uwolnione po kilku- nastudniowej poniewierce - wracały, aby wziąć czynny udział w walce o wol- ność Warszawy.

PSW Tcofil.

### Zdobycie na Natolińskiej.

W czwartek w godzinach popołudniowych Ukraińcy atakujący w okolicy ul. Natolińskiej w pewnym momencie wywiesili białą flagę, z czego niedwuznacz- nie wynikała chęć z ich strony do poddania się. Gdy jednak jeden z naszych żołnierzy wychylił się nieostrożnie, został niezwłocznie przez Nieprzyja- ciela ostrzelany. Oddział nasz dokonał wówczas przeciwnatarcia, w wyniku którego Ukraińcy wycofali się, pozostawiając na miejscu potyczki broń. Pozostawioną broń podjęła śmiałym wypadem pod silnym ogniem nieprzyjaciela łączniczka "Kot".

Walki AK na prowincji. /PAT/ Dowództwo AK podaje do wiadomości: Oddziały nasze walczą z Niemcami w rejonie Ostrów - Łonża. Ich działalność bojowa ułatwia postępy wojsk sowieckich. Niemcy wycofali się w przyspieszo- nym tempie w kierunku Różany i Ostrołęki. W bezpośrednim rejonie Wyszkiwa, gdzie trwają zacięte walki sowiecko-niemieckie przeprowadzają działania dywersyjne.



1941  
1942  
1943  
1944  
1945  
1946  
1947  
1948  
1949  
1950  
1951  
1952  
1953  
1954  
1955  
1956  
1957  
1958  
1959  
1960  
1961  
1962  
1963  
1964  
1965  
1966  
1967  
1968  
1969  
1970  
1971  
1972  
1973  
1974  
1975  
1976  
1977  
1978  
1979  
1980  
1981  
1982  
1983  
1984  
1985  
1986  
1987  
1988  
1989  
1990  
1991  
1992  
1993  
1994  
1995  
1996  
1997  
1998  
1999  
2000  
2001  
2002  
2003  
2004  
2005  
2006  
2007  
2008  
2009  
2010  
2011  
2012  
2013  
2014  
2015  
2016  
2017  
2018  
2019  
2020  
2021  
2022  
2023  
2024  
2025

1941  
1942  
1943  
1944  
1945  
1946  
1947  
1948  
1949  
1950  
1951  
1952  
1953  
1954  
1955  
1956  
1957  
1958  
1959  
1960  
1961  
1962  
1963  
1964  
1965  
1966  
1967  
1968  
1969  
1970  
1971  
1972  
1973  
1974  
1975  
1976  
1977  
1978  
1979  
1980  
1981  
1982  
1983  
1984  
1985  
1986  
1987  
1988  
1989  
1990  
1991  
1992  
1993  
1994  
1995  
1996  
1997  
1998  
1999  
2000  
2001  
2002  
2003  
2004  
2005  
2006  
2007  
2008  
2009  
2010  
2011  
2012  
2013  
2014  
2015  
2016  
2017  
2018  
2019  
2020  
2021  
2022  
2023  
2024  
2025